

# Papież Pius XII i Polska



**Z**ARÓWNO Niemcy hitlerowskie jak bismarckowskie, jakoteż Rosja carska czy sowiecka dobrze wiedziały, że najważniejszym czynnikiem utrzymania spójności narodowej i odporności na wszelkie wrogi nam poczynania jest głębokie przywiązanie Polaków do Kościoła i religii, zrośnięcie się ich z tradycjami katolickimi, bez których napewno Polacy nie byłiby przez 150 lat zaborów utrzymali w pełni swej polskości. Dążeniem więc zarówno Niemiec, jak Rosji było — i jest nadal — wyrwać z serc polskich wiarę, wprowadzić do nich wątpliwości, niepewności, zamęt. Celowi temu służyły i służą nie tylko deportacje, prześladowania widome i krwawe ale też propaganda, wsączanie w duszę narodu nowych, odmiennych poglądów: tej pracy podjęli się "reżimowi katolicy".

Ale poza tym wszystkim jest jeszcze inna broń kłamstwa. Kłamstwem można dokonać wiele rzeczy zwłaszcza w czasach tak niespokojnych. Kłamstwo więc wzięło sobie m. in. za cel zohydzenie osoby Piusa XII, oddalenie go od rzesz polskich, wmówienie im, że Papież nie ma i nie miał bynajmniej zrozumienia dla cierpień Polski, że nie chce uznać obecnych zachodnich granic Polski. Temat to, jak widzimy, bardzo drażliwy i ważny: kłamstwo może tutaj dokonywać olbrzymich spustoszeń, gdyż mało kto jest w stanie wytłumaczyć szczegółowo i na podstawie faktów i dokumentów jakie było stanowisko Stolicy Apostolskiej wobec Polski, nie rozporządzając tym materiałem. Temu poważnemu brakowi zaradziła niezwykle ciekawa i jedyna w swym rodzaju w języku polskim książka ambasadora RP przy Stolicy Apostolskiej dr. Kazimierza Papee, który pełni obowiązki ambasadora przy Stolicy Apostolskiej od wielu lat objawszy to stanowisko po ambasadorze Władysławie Skrzyńskim, na kilka lat przed wojną. Książka pt. "Pius XII a Polska 1939-1949". Przemówienia, listy, komentarze, ukazała się w roku 1954 w Rzymie nakładem tow. "Editrice Studium."

## PIUS XII I TOTALIZMY

Ciekawy czytelnik znajdzie w tym dziele autentyczne, niezbite dowody roli, jaką odegrał Watykan wobec Polski w chwilach naszych nieszczęść; znajdzie przeliczne przemówienia papieskie, interwencje dyplomatyczne, listy, noty, zawierające punkt widzenia Głowy Kościoła na wydarzenia w Polsce w czasie wojny. Stanowisko to — rzecz oczywista, ale którą należy podkreślać z naciskiem — potępiało wszelkie nadużycia, pozbawianie osoby ludzkiej praw moralnych i fizycznych, grabież, nie mówiąc już o wszelkich drastyczniejszych nadużyciach i zbrodniach, jak obozy koncentracyjne itd. Papież wielokrotnie interweniował u rządu Hitlera w sprawie prześladowań stosowanych wobec Polaków i katolików: nie ukrywał tego swego stanowiska w oficjalnych przemówieniach, nie ukrywał też w prywatnych rozmowach z dyplomatami czy duchowymi ze swego otoczenia i zawsze śmiało podkreślał swe potępienie.

Takie samo oczywiście stanowisko zajął Watykan wobec Rosji sowieckiej, gdy wkroczyła na ziemię polską: potępiał on wszelkie nadużycia i zbrodnie, nie wnikając rzecz prosta w stronę polityczną, późniejszego ukształtowania się spraw, tj. wysuwając momenty moralne, prawne i duchowe nie poruszając polityki w ścisłym słowa znaczeniu, co byłoby w zasadzie sprzeczne ze stanowiskiem Kościoła, który ma powierzona opiekę nad człowiekiem, nie ma zaś tytułu do zabierania głosu w sprawach czysto świeckich i politycznych. Ale często nie można tych dwóch spraw zupełnie rozdzielić i Stolica Piotrowa musi, chcąc nie chcąc, zająć takie czy inne stanowisko wobec zagadnień politycznych, gdyż pociągają one za sobą skutki w zakresie życia duchowego i religijnego.

## STOLICA ŚWIĘTA I ZIEMIE ODZYSKANE

Tak zabiega się np. polityka z dziedziną ściśle kościelną na Ziemiach Odzyskanych. Oczywiście, że Watykan w pierwszym rzędzie dba o katolików i chrześcijan wogóle, w ich też interesie moralnym, duchowym ale też życiowym, praktycznym, w pierwszym rzędzie występuje. Tak też wypowiedział się na korzyść Ziemi Odzyskanych, a nie wbrew ich utrzymaniu przy Polsce, jak to wielokrotnie głoszą reżimowe książki, prasa czy poszczególne jednostki chcące oderwać Polaków od Stolicy Apostolskiej i zyskać dla siebie zasługę, że Ziemi Odzyskane stały się częścią Polski. Twierdzenie to jest wierutnym kłamstwem: Stolica Apostolska zajęła stanowisko korzystne wobec zagadnienia Ziemi Odzyskanych, będąc za oddaniem administracji kościelnej tych Ziemi duchowieństwu polskiemu.

## RZYM SIĘ NIE MYLI...

Nie możemy pominąć pewnej uwagi, która może nasunąć niejednemu czytelnikowi jaśniejsze zrozumienie tego zagadnienia. Chcemy podkreślić, że Stolica Apostolska jako najstarsza instytucja — już nie religijna ale administracyjna na świecie, ma też najlepsze sposoby zdobywania prawdziwych wiadomości i napewno najrozsądniejszą sieć informatorów, żaden więc szczegół życia politycznego, religijnego, prawnego itd nie

ujdzie jego uwadze. Rzym też posiada jako jedyna instytucja w świecie odpowiedni spokój w ocenie wydarzeń, doświadczenie mające kilka tysięcy lat rozwoju, w końcu głęboką mądrość w obliczu wypadków. Z tych wszystkich względów nie można też żądać od Stolicy świętej czy jej przedstawicieli zbyt szybkiego potępienia, czy entuzjazmu, radości czy smutku, jakim poddają się inne instytucje choćby nimi były rządy poważnych mocarstw... Stolica święta spogląda na wypadki pod kątem widzenia wieków, musi więc reagować nieco inaczej, jak ci, co patrzą na życie na długość najwyżej kilkunastu lat...

Przypomnijmy słowa Piusa XII wypowiedziane w roku 1943: "Boję się całym sercem nad nieszczęściami narodu polskiego. Błogosławie mu i życzę, aby Polska po wojnie była większa, potężniejsza i jeszcze bardziej katolicka." Przypomnijmy też, że Papież wiedząc iż los Polski w czasie konferencji w Jaltcie, Teheranie, Poczdamie zależał niestety wyłącznie od Moskwy, przy obojętnym stanowisku dwóch dalszych partnerów, potępił wyraźnie decyzje tych konferencji gdyż Polacy nie byli dopuszczeni do głosu. Nie uznaje też nadal Stolica władz komunistycznych w Polsce i na znak tego stanowiska uznaje nadal ambasadę Polski, jaka była mianowana przez rząd RP przed wojną.

Książka "Pius XII a Polska" przyczyni się, miejmy nadzieję, do wyjaśnienia spotykanych raz po raz fałszywych z gruntu i opartych na wrogiej propagandzie, twierdzeń, które są równie kłamliwe jak szkodliwe dla nas samych.

gam.

85